

ISSN- 1899-5322



Kwartalnik Policji Kujawsko-Pomorskiej

RAPORT

► kwiecień – czerwiec 2010



PAMIĘTAMY

od redaktora naczelnego



podinsp.
Maciej Wołczek

Kwiecień tego roku jest dla nas policjantów miesiącem szczególnym. Mija bowiem 70 lat od momentu gdy Sowietci dokonali masowego mordu na pięciu tysiącach naszych kolegów w Ostaszkowie i innych miejscach kaźni na Wschodzie. Ofiara, jaką przyszło im zapłacić za służbę ojczyźnie, była najwyższa, ale też taka, z jaką każdy z nas powinien się liczyć.

Wypowiadając słowa ślubowania, musimy mieć świadomość, że to właśnie my, odziani w mundury, stanowimy ramię wsparcia dla mieszkańców naszego kraju. To w nas, w godzinę próby, społeczeństwo upatrywać będzie tych, którzy niosą pomoc i bezpieczeństwo. Rosnące w stosunku do policji zaufanie wśród mieszkańców naszego kraju świadczy, iż naszą służbą zasłużyliśmy sobie na miano strzegących prawa, a nie niosących represję. Niestety zdarza się, że wielu młodych policjantów zapomina o tym, otrzymując legitymację.

O ostatnich dniach naszych kolegów sprzed 70 laty możecie przeczytać w artykule dr. Krzysztofa Halickiego i dr. Piotra Sykuta. W związku z 10. rocznicą powołania Centralnego Biura Śledczego przybliżamy Wam pracę policjantów z zarządu CBS w Bydgoszczy zwalczających przestępczość zorganizowaną. W bieżącym numerze znajdziecie również informacje o zmianach kadrowych na stanowiskach kierowniczych, a także kilka słów o konsekwencjach popełnienia przestępstwa przez funkcjonariuszy. Zachęcam do lektury.

Zmiany, zmiany...

Przełom roku 2009/2010 przyniósł zmiany na stanowiskach kierowniczych w policji województwa kujawsko-pomorskiego.

Maciej Załucki

24 grudnia ubiegłego roku nadkom. Maciej Załucki został powołany na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego policji w Bydgoszczy.

Nadkom. Maciej Załucki z Komendą Wojewódzką Policji w Bydgoszczy związany jest od 2002 roku. Przez 7 lat pełnił funkcję naczelnika wydziału kontroli, teraz nadzoruje pracę pionu kryminalnego w województwie kujawsko-pomorskim. Z wykształcenia jest magistrem politologii Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończył studia podyplomowe zarządzanie jakością, administrację publiczną, kontrolę i audyt w administracji publicznej.

- Do policji wstąpiłem w 1990 roku – mówi komendant – zawodowo z policją postanowiłem się związać po odbyciu zasadniczej służby wojskowej w oddziale prewencji Komendy Stołecznej Policji, gdzie pracowałem do 1998 roku. Później służbę pełniłem w jednostkach śródmiejskich Warszawy. Pełniłem także obowiązki zastępcy komendanta komisariatu na Powiślu oraz zastępcy naczelnika sekcji prewencji na warszawskim śródmieściu.

Zapytany, czy zamierza wprowadzić zmiany organizacyjne, odpowiada:

- Uważam, że zmiany zawsze są potrzebne, ale nie mogą być robione dla zasady. Muszą wynikać z potrzeb policji. Rozmawiałem z niektórymi komendantami o zmianach w układzie pionu kryminalnego. Jednak ostateczną decyzję co do struktury w danej komendzie miejskiej czy powiatowej policji pozostawiam kierownikom tych jednostek. Jestem zdania, że zmiany mają pomóc rozwiązywać problemy, ale przede wszystkim muszą uwzględniać ludzi, których dotyczą. Bardzo ważne jest, aby policjanci identyfikowali się ze swoją pracą i tworzyli dobrą atmosferę w jednostce. Znacznie łatwiej i lepiej wykonuje się codzienne obowiązki, gdy do pracy przychodzi się z przyjemnością. Na początku br. nastąpiło kilka zmian,

Foto: S. Ruge



Nadkom. Maciej Załucki nadzoruje pracę pionu kryminalnego.

wprowadzając nie w pionie kryminalnym, ale na stanowiskach kierowniczych w jednostkach i komórkach organizacyjnych. Myślę, że nie były to zmiany na niekorzyść pracujących tam osób.

Krzysztof Paczkowski

8 stycznia br. podinsp. Krzysztof Paczkowski objął stanowisko naczelnika sztabu policji w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

W policji służy od 18 lat. W 1996 roku ukończył czteroletni kurs oficerski w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie. Po skończeniu ww. szkoły w stopniu podkomisarza policji pracował w wydziale dochodzeniowo-śledczym w KRP Bydgoszcz-Fordon. W roku 1999 przeszedł do sztabu policji KWP w Bydgoszczy, a w 2002 r. objął stanowisko naczelnika sekcji prewencji KP Bydgoszcz-Wyżyny. Po dwóch latach powrócił do sztabu policji i awansował na etat zastępcy naczelnika, który zajmował do dnia mianowania na obecne stanowisko.

Podinsp. Krzysztof Paczkowski ukończył studia o kierunku wychowanie obronne na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy oraz studia podyplomowe w WSPoL w Szczytnie w zakresie zarządzania jednostką organizacyjną w administracji publicznej.

Jako naczelnik sprawuje nadzór nad pracą 32 osób, w tym 19

osób w sekcji dyżurnych, która została utworzona 1 marca br.

Podinsp. Krzysztof Paczkowski ma żonę i syna, czas wolny spędza z rodziną lub jeżdżąc na motorach. Na urlop najczęściej wyjeżdża do Chorwacji.

Andrzej Rybiński

21 stycznia br. na stanowisko komendanta powiatowego policji w Wąbrzeźnie został powołany podinsp. Andrzej Rybiński – ekspert wydziału programowo-metodycznego Biura Kadr i Szkolenia KGP.

Podinsp. Andrzej Rybiński służbę zaczynał w 1984 r. właśnie w Wąbrzeźnie. W 1991 po skończeniu Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie pracował jako wykładowca m.in. Zakładu Prewencji Prawa Administracyjnego i Ruchu Drogowego, Zakładu Kryminalistyki, Zakładu Kryminalnego Szkoły Policji w Pile. W 2001 r. został ekspertem w wydziale metodyki szkolenia w Szkole Policji w Pile. Natomiast w 2007 r. ze stanowiska starszego wykładowcy wydziału metodyki i organizacji szkolenia ww. szkoły został oddelegowany do czasowego pełnienia służby w wydziale programowo-metodycznym Biura Kadr i Szkolenia KGP.

Podinsp. Andrzej Rybiński z wykształcenia jest magistrem administracji Uniwersytetu Szczecińskiego.

kom. Violetta Grzesiewska ▲

W SŁUŻBIE

Nasze CBS

O Centralnym Biurze Śledczym słyszał niemal każdy w naszym kraju. Pisano wiele artykułów, realizowane były programy telewizyjne. Potocznie mówi się nawet, że CBS to polskie FBI. Czy naprawdę jest to adekwatne porównanie?

Centralne Biuro Śledcze nie jest ani specjalną jednostką organizacyjną policji, ani tym bardziej, jak mogłaby sugerować nazwa, organem centralnym do realizacji odrębnych zadań. Mimo że trwają dyskusje nad możliwościami udzielenia większej autonomii i zmiany statusu, CBS pozostaje komórką organizacyjną Komendy Głównej Policji na poziomie biura. Składa się z wydziałów do walki z przestępczością kryminalną, narkoty-

Foto: z arch. CBS



CBS w akcji.



Wyniki w 2009 r.

MIENIE ZABEZPIECZONE

6 978 272 zł

kową, ekonomiczną i aktami terroru. W swych strukturach posiada też wydział ogólny i nadzoru, wywiadu kryminalnego oraz zarządy operacji specjalnych i świadka koronnego, a także zarządy terenowe. Tym, co jednak wyróżnia działania CBS, jest zakres przedmiotowy. Warunkiem determinującym podjęcie działań wykrywczych jest zorganizowany charakter aktywności przestępczej sprawców zarówno w kraju jak i za granicą.

Struktura kujawsko-pomorska

CBS powstało w kwietniu 2000 r. z połączenia Biura do Walki z Przestępczością Zorganizowaną oraz Biura do Spraw Narkotyków.

Zanim uzyskało swoją obecną formę organizacyjną przeszło kilka transformacji. Zarząd w Bydgoszczy funkcjonuje w aktualnym kształcie od 15 maja 2008 roku i strukturalnie składa się z: wydziału do zwalczania zorganizowanej przestępczości kryminalnej i narkotykowej, wydziału do zwalczania zorganizowanej przestępczości ekonomicznej, sekcji wywiadu kryminalnego oraz dwóch wydziałów zamiejscowych – w Toruniu i we Włocławku. Ponadto zadania realizacyjne wspomaga nieetatowy zespół specjalny. Zarządem kieruje naczelnik mł. insp. Piotr Zuśka.

Zadania

Zadania CBS na poziomie lokalnym nie różnią się niczym od

tych realizowanych centralnie. Podejmuje się przede wszystkim tematy, które wyczerpują znamiona czynów zabronionych dokonywanych w warunkach przestępczości zorganizowanej. Poszczególne sprawy wynikają z pracy własnej, zadań zleconych przez prokuratury, operacji specjalnych realizowanych na terenie kraju oraz ze współpracy z jednostkami terenowymi.

Współpraca z jednostkami terenowymi

Kooperacja ta opiera się zarówno na działaniach zaplanowanych, jak i tzw. działaniach na gorąco. Realizacje wynikają najczęściej z wymiany informacji z policjantami, którzy uzyskali je podczas czynno-

ści do „własnych” spraw. CBS korzysta też z pomocy KMP/KPP w zakresie potwierdzenia dokonanego rozpoznania i uzyskanych informacji. Nie są rzadkością wspólne zatrzymania sprawców przestępstw oraz wspólna praca w ramach grup operacyjno-śledczych.

Współpraca międzynarodowa

Na poziomie regionalnym zarząd CBS realizuje również zadania związane ze współpracą międzynarodową. Najbardziej spektakularną sprawą ostatniego roku o charakterze międzynarodowym było zabezpieczenie w Bydgoszczy skradzionych na terenie Niemiec

dział sztuki, których wartość wstępnie oszacowano na ok. 1 mln euro. Przy zatrzymanych ujawniono także duże ilości broni i materiały wybuchowe. Przedmioty pochodziły z włamań do willi na terenie Berlina i okolic, których dokonywała zorganizowana grupa z Polski. W czynnościach do tej sprawy aktywnie uczestniczyli policjanci niemieccy. Ponad 30 kg zabezpieczonej marihuany w 2009 r., o łącznej wartości czarnorynkowej około 600 tys. złotych, to z kolei rezultat świetnej współpracy wydziałów bydgoskiego, toruńskiego i włocławskiego z policją holenderską.



Wyniki w 2009 r. **222**
ZATRZYMANI

Rekrutacja

Czy każdy policjant może pracować w CBS? Jak twierdzi naczelnik zarządu – trzeba mieć do tego wiedzę, predyspozycje, doświadczenie i serce. W pierwszej kolejności preferowani są kandydaci z doświadczeniem w służbach kryminalnych i dochodzeniowo-śledczych. Ważny jest dotychczasowy przebieg służby i opinia przełożonych w zakresie zarówno umiejętności realizacyjnych, jak i predyspozycji do działania w trudnych warunkach. Kandydaci przyjmowani są na okres próbny, tzn. w ramach oddelegowania. Gdy się sprawdzą, to

zostają. Bywają jednak przypadki, że policjanci wracają do swoich jednostek, bo nie są w stanie podjąć lub nie odpowiadają im warunki pracy, które notabene nie są łatwe.

Specyfika pracy

Wymagana jest spora dyspozycyjność i olbrzymia odporność na

działania w warunkach podwyższonego ryzyka, a tym samym na silny stres. Trzeba mieć świadomość licznych wyjazdów, niejednokrotnie poza teren województwa, nawet na kilka dni. Mitem są opowieści – jak twierdzi mł. insp. Piotr Zuśka, – że w CBS są wysokie grupy zaszerogowania z wysokimi mnożnikami, a robota



Wyniki w 2009 r.
ZABEZPIECZONE NARKOTYKI

65 537 g.

jest prosta. Prawda jest taka, że coś za coś. Od policjanta wymaga się kreatywności i umiejętności zaawansowanego planowania działań. W jednostkach terenowych poszczególne etapy pracy wynikają najczęściej z bieżących zdarzeń i zgromadzonych na miejscu informacji czy materiału dowodowego. Zazwyczaj pozostaje to na niezbyt skomplikowanym etapie końcowym. Tam zaś, gdzie pojawia się wiele wątków i sieć zorganizowanych sprawców, zaczyna się praca CBS. Trzeba wykazać się zaawansowanymi umiejętnościami pozyskiwania źródeł informacji, długoterminowego planowania i pewnej strategii rozgrywania. Mówiąc językiem gier komputerowych, jest to kolejny level do osiągnięcia, aby móc zmierzyć się z ciężarem gatunkowym spraw i specyfiką sprawców, którym nie tylko trzeba dorównać, ale i ich przechytrzyć. Efektem końcowym zaś ma być wykazanie przed sądem zorganizowanego charakteru przestępczości, a w rezultacie eliminacja grupy przestępczej.

Z okazji jubileuszu 10-lecia powołania Centralnego Biura Śledczego naszym koleżankom i kolegom życzymy wielu sukcesów i bezpiecznej pracy.

podinsp. Maciej Wołczek ▲

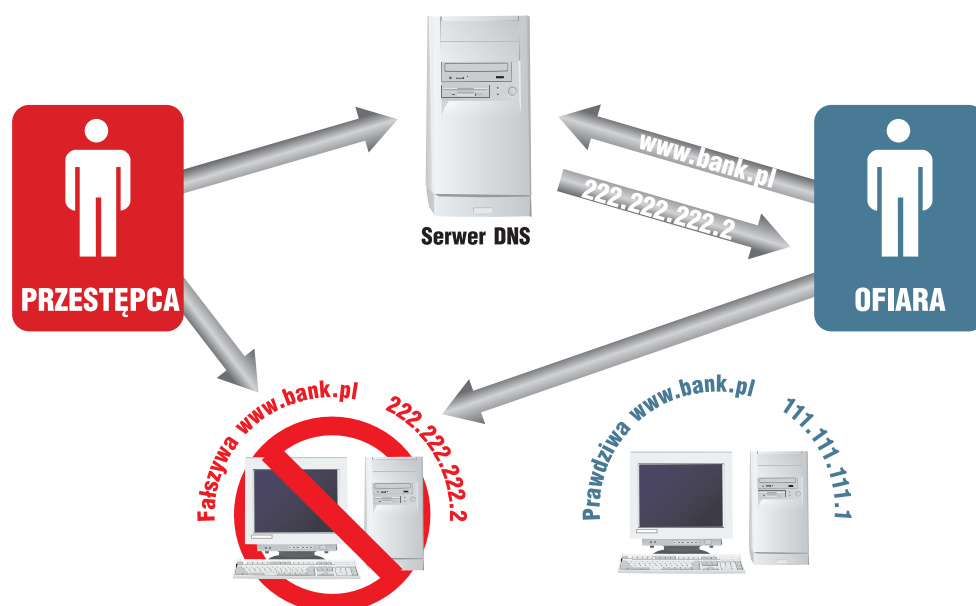
W SŁUŻBIE

Bułgarska Billa

Pojawienie się nowych środków płatniczych w postaci kart emitowanych przez różne instytucje finansowe wpłynęło nie tylko na poprawienie się standardów życia, lecz także pociągnęło za sobą wykształcenie się nowych form przestępczości. Instytucje bankowe nieustannie podejmują działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa w tym zakresie, nie są jednak w stanie pozbawić kart ich wad, a użytkowanie plastikowych pieniędzy, pomimo licznych fizycznych zabezpieczeń, niesie pewne ryzyko.

Organy ścigania coraz częściej prowadzą czynności operacyjno-rozpoznawcze oraz postępowania przygotowawcze związane z nieuprawnionym użyciem elektronicznych instrumentów płatniczych. Zdecydowana większość przestępstw nieuprawnionego użycia kart wydanych klientom instytucji finansowych związana jest z ich kradzieżą i dokonywaniem za ich pomocą płatności. Coraz częściej jednak odnotowywane są przestępstwa fałszowania kart, czy nawet ich produkcji. O skali zagrożeń przestępczością elektroniczną świadczy wzrastająca ilość zgłoszeń – tak od emitentów jak i osób, którym karty wydano – dotyczących głównie wyludzeń środków pieniężnych w drodze przyznanych pożyczek lub kredytów przy jednoczesnym przydzieleniu karty, zazwyczaj kredytowej. Notowana jest również wzrastająca ilość oszustw z wykorzystaniem nowoczesnego medium jakim jest internet, szczególnie w kategorii bankowości elektronicznej, czy szerzej transakcji elektronicznych w sieci.

Większość policjantów w sposób uniwersalny, lecz terminologicznie błędny, używa określenia karty bankomatowe w odniesieniu do wszystkich rodzajów kart. Na rynku funkcjonują różne ich odmiany, a w zależności od funkcji – podziały kart, w zależności od sposobu dokonywania rozliczeń, czy rodzaju nośnika danych. Z punktu widzenia codziennej praktyki policyjnej najistotniejszy wydaje się podział kart z uwagi na pełnione przez nie funkcje: karty bankomatowe (ATM Cards, Cash Cards), karty płatnicze (Payment Cards), karty



Problem dotyczący nowych zjawisk przestępczych jak skimming czy phishing jest stosunkowo młody, jednakże już wpłynął na zmianę unormowań prawnych i wykształcenie mechanizmów pozwalających przeciwdziałać, zwalczać, wykrywać oraz właściwie dokumentować podejmowane przez Policję czynności dowodowe.

identyfikacyjne (ID Cards), karty wstępnie opłacone (Prepaid Cards) i karty wirtualne (Virtual Cards). Poziom wiedzy w tym zakresie ma istotne znaczenie chociażby z uwagi na prawidłowe kwalifikowanie danego zdarzenia. Pamiętać należy o tym, że nie każda karta wydana przez instytucje finansowe ma status środka płatniczego w myśl art. 310 kk. Z tej oraz innych przyczyn prowadzone cykliczne szkolenia na poziomie KMP i KWP w naszym województwie podnoszą wiedzę i kompetencję funkcjonariuszy, którzy na co dzień nie stykają się z tym rodzajem przestępczości.

Zdając sobie sprawę z licznych ograniczeń wynikających z przepisów regulujących funkcjonowanie instytucji bankowych, czy dostępu do tych informacji organów ściga-

nia, w wydziale do walki z przestępczością gospodarczą Komisarzatu Policji Bydgoszcz - Śródmieście podjęto przedsięwzięcia, które przyczynić się miały do rozpoznania zagrożeń w tym zakresie na podległym terenie oraz monitorowania i ujawniania przestępstw i ich sprawców. Niezwykle pożądane okazały się wiadomości zdobyte przez funkcjonariuszy w szkoleniach, wymianach doświadczeń oraz podczas samokształcenia. Wymiennie wpłynęło to na wzrost świadomości, kompetencji i stanowi doskonałą podstawę do rzeczywistej walki z tą kategorią przestępstw. Wachlarz podejmowanych przez funkcjonariuszy działań był i jest stosunkowo szeroki, czego przyczyną są nie tylko ograniczenia ze strony banków, brak profesjonalnych narzędzi,

lecz również umiędzynarodowienie działań przestępczych. Rozwój rynku kartowego powoduje coraz bardziej wyrafinowane i zorganizowane działania ze strony grup przestępczych. Sprawcy przestępstw kartowych to obecnie młodzi ludzie pochodzący z takich krajów jak Bułgaria, Rumunia czy Hiszpania, niejednokrotnie legitymujący się wykształceniem informatycznym, posiadający dużą wiedzę i umiejętności. Dodatkowym utrudnieniem w identyfikacji i lokalizacji przestępców kartowych są możliwości, jakie stworzył liberalizm w zakresie przemieszczania się osób i towarów wewnątrz strefy Schengen. W obliczu tych ograniczeń oraz realiów służby w najtrudniejszej z tzw. jednostek liniowych w województwie kujawsko-pomorskim podjęto wyzwanie stawienia czoła nowemu zagrożeniu, jak pokazał czas nad wyraz skutecznie. Z benedyktyńską wytrwałością zaczęto zbierać informacje z różnych źródeł, jak chociażby: wypożyczalnie samochodów, motele i hotele, port lotniczy, urzędy, uczelnie, a nawet agencje towarzyskie. Na bieżąco śledzono informacje w sieci, wychwytyjąc wszelkie wzmianki o atakach grup przestępczych. We współpracy z koordynatorem z wydziału do walki z przestępczością gospodarczą KWP w Bydgoszczy opracowywano zadania dla innych pionów, zawierające szczegółowe informacje o osobach i grupach przestępczych pojawiających się na terenie RP, metodach ich działania, narzędzi służących do popełniania przestępstw etc. Przekazywano zadania dla osobo-

Foto: KMP w Bydgoszczy



Przerobione karty telefoniczne wykorzystane do przestępstwa.

Jednym z pierwszych sygnałów pojawienia się przestępczości kartowej na terenie śródmiejskim w Bydgoszczy było zdarzenie z 2008r. kiedy odnotowano przestępstwo związane z nieuprawnionym dostępem do środków pieniężnych z bankomatu Banku Spółdzielczego.

Foto: KMP w Bydgoszczy



Bankomat SGB.

wych źródeł informacji, a wreszcie podejmowano obserwacje wytypowanych miejsc w sposób szczególny zagrożonych atakami skimmingiem. Po uzyskaniu informacji o pojawieniu się w Polsce grup przestępczych z Bułgarii ze zdwojoną czujnością zaczęto realizować planowane działania. Po potwierdzeniu zdobytych informacji o możliwości pojawienia się na

przełomie stycznia 2010 r. na śródmiejskim terenie przestępców zajmujących się skimmingiem, policjanci z zespołu operacyjno-rozpoznawczego wydziału do walki z przestępczością gospodarczą KP Bydgoszcz-Śródmieście podzieleni na dwuosobowe patrole ze wsparciem pionu dochodzeniowo-śledczego podjęli obserwację uprzednio wytypowanych

obiektów. Wśród nich był market Billa przy ul. Curie-Skłodowskiej. Podjęte przez policjantów dynamiczne czynności zaowocowały ujęciem w pobliżu bankomatu należącego do Banku PKO BP dwóch przestępców z Bułgarii.

W wyniku przeprowadzonej kontroli ujawniono przy zatrzymanych urządzeniach umożliwiające skimming w postaci nakładek z zainstalowaną miniaturą kamerą i elektronicznym nośnikiem pamięci, kart bułgarskich banków prawdopodobnie skradzionych lub podrobionych oraz gotówkę. Dzięki uprzednio wypracowanym metodom szybko udało się ustalić dane dotyczące z Bułgarów, którzy meldowali się w jednym z bydgoskich hoteli, jego rysopis, a także markę pojazdu, jakim poruszali się przestępcy. Zatrzymani nie władają językiem polskim, dlatego nieodzowna okazała się pomoc tłumacza z Gdańska. Nieznajomość polszczyzny nie przeszkodziła im jednak w zrozumieniu, że za czyn, jakiego się dopuścili, grozi im odpowiedzialność karna do 25 lat pozbawienia wolności. Mamy nadzieję, że groźba tak wysokiej sankcji w połączeniu z trzymiesięcznym aresztem zastosowanym przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wpłyną pozytywnie na efekty śledztwa prowadzonego w tej sprawie pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Północ.

podkom.
mgr Ryszard Kurczewski ▲

TEAMAT Z OKŁADKI

WIERNI DO KOŃCA

I nna była sytuacja około 10 tys. funkcjonariuszy PP, którzy pozostali na terenach zajętych przez Niemców. Stanęli oni przed trudną decyzją służby w polskich organach policyjnych (tzw. Policja Granatowa) działających w Generalnym Gubernatorstwie, będących częścią składową niemieckiej służby bezpieczeństwa. Oprócz tego około 2000 funkcjonariuszy policji przedostało się na tereny Litwy i Łotwy. Pozostała grupa policjantów trafiła do Rumunii i Węgier.

Utworzenie obozów

W dniach 19 i 20 września 1939 r. komisarz spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientij Beria podjął decyzję o utworzeniu Zarządu do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych oraz nakazał organizację tzw. obozów przejściowych i rozdzielczych. Na mocy wspomnianej decyzji powstały obozy jeńckie w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, w których przetrzymywano ok. 15 tys. Polaków.

Funkcjonariuszy Policji Państwowej przewożono do obozu o zastrzonym rygorze położonym kilkanaście kilometrów od Ostaszkowa na jednej z wysp jeziora Seliger. Tam w pomieszczeniach poklasztornych prawosławnego monasteru Nitowa Pustyni znajdowały się miejsca przetrzymywania jeńców. Oprócz policjantów osadzono tam również funkcjonariuszy Służby Granicznej, Służby Więziennej, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, Żandarmerii Wojskowej i Oddziału II Sztabu Głównego, sędziów, prokuratorów i osadników wojskowych (ze



wschodniej części II RP) oraz duchownych. Stan liczbowy obozu w Ostaszkowie wynosił w listopadzie 1939 r. 8397 osób, natomiast w kwietniu 1940 r. 6570 osób. Więźniowie byli przetrzymywani w 20 gmachach i otrzymywali głodowe racje żywnościowe.

Decyzja o zagładzie

Dnia 5 marca 1940 r. na posiedzeniu Biura Politycznego KC WKP (b), w którym brali udział: Stalin, Woroszyłow, Mołotow, Mikołaj i Kaganowicz, ludowy komisarz spraw wewnętrznych ZSRR Ławrientij Beria skierował do Józefa Stalina notatkę nr 794/B, w której pisał, że polscy jeńcy wojenni (14 736 osób – w tym 97 proc. Polaków) oraz więźniowie w więzieniach zachodniej Białorusi i Ukrainy (18 632 osoby, z tego 1207 oficerów – w tym ogółem 57

proc. Polaków) stanowią „[...] zdeklarowanych i nie rokujących nadziei poprawy wrogów władzy radzieckiej [...]” w konkluzji stwierdzając, że ZSRR uważa za uzasadnione:

Rozstrzelać 14,7 tys. jeńców i 11 tys. więźniów, bez wzywania skazanych, bez przedstawiania zarzutów, bez decyzji o zakończeniu śledztwa i aktu oskarżenia, w tym 1030 oficerów i podoficerów policji, ochrony pogranicza i żandarmerii oraz 5138 szeregowych policji, żandarmerii, więziennictwa i wywiadu.

Masowy mord

W oparciu o wspomniane materiały narady specjalnej Zarząd NKWD do spraw Jeńców Wojennych i Internowanych opracował zbiorowe imienne zestawienia więźniów do rozstrzelania, które rozesłano do obozów w kwietniu

Działania wojenne w Polsce objęły również formacje W okresie tym korpus funkcjonariuszy. Szacunki polskiej policji ocenia się na zamordowanych i poległych 12 tys. policjantów dostań niewoli, z czego prawie 6 w obozie w Ostaszkowie



sce we wrześniu 1939 r.
Policji Państwowej.
PP liczył około 33 tys.
kowo bilans strat
ę na około 2,5-3 tys.
ych. Grupa blisko
ła się do sowieckiej
6 tys. przebywających
zostało zamordowanych.



niczał krwawienie. Do funkcjonariuszy Policji Państwowej strzelano z niemieckich pistoletów Walther kal. 7,65 mm. Zwłoki wynoszono na zewnątrz i układano na jednym z 5-6 oczekujących samochodów ciężarowych i o świcie przewożono je do miejscowości Miednoje, gdzie chowano zamordowanych we wcześniej przygotowanych mogiłach. Do każdego z 25 grobów wrzucano około 250-300 zwłok. Proces mordowania jeńców z Ostaszkowa zakończono 13 maja 1940 r. i według zachowanych dokumentów brało w nim udział blisko trzydzieści osób, które później otrzymały nagrody „[...] za skuteczne wypełnianie zadań specjalnych [...]”.

Pamiętamy

W dniu 2 września 2000 r. w Miednoje otwarto Polski Cmentarz Wojenny, o łącznej powierzchni 1,7 ha, na którym zlokalizowano 25 zbiorowych mogił Polaków. Cmentarz jest dostępny dla odwiedzających. Każdy z zamordowanych posiada tabliczkę z imieniem, datą urodzenia, miastem pochodzenia, oddziałem pracy w czasie zaarrestowania oraz rokiem śmierci – 1940. Na każdej z 25 mogił jest postawiony krzyż.

Opracowanie:

**dr Krzysztof Halicki (Archiwum Państwowe w Bydgoszczy),
sierż. szt. dr Piotr Sykut
(Komenda Miejska Policji
w Bydgoszczy)**

i maja 1940 r., gdyż jak uzasadniano wtedy „[...] ziemia była na tyle rozmarznięta, iż można było kopać zbiorowe groby [...]”. Jednocześnie w ostaszkowskim obozie czyniono przygotowania do rozpoczęcia masowej eksterminacji i przewożenia skazanych do Kalininina. Tam w podziemiach budynku Zarządu Obwodowego NKWD w Kalininie przygotowano dźwiękochłonną celę śmierci, której ściany wygłuszone zostały wcześniej wojłokiem (czyli powszechnie znanym filcem, którego mocno zróżnicowane włókna – od grubych wewnątrz do delikatnych po zewnętrznej stronie spełniały swoje zadanie w procesie planowanego mordu). Natomiast podłogę wyścielono trocinami, które chłonięły krew. Dodatkowo z Moskwy przywieziono koparkę do wykopywania dołów na zwłoki. Obóz w Ostaszkowie w momencie likwidacji, tj. 4 kwietnia

1940 r., liczył 6364 osoby, w tym m.in. 5938 policjantów i żandarmerów. Skazańców pędzono z monastynu do przystanku kolejowego Soroga, a stamtąd przez Lichosław przewożono do Kalininina. Następnie ze stacji policjanci przewożeni byli karetkami więziennymi, tzw. czarnymi woronami do zarządu obwodowego NKWD przy ulicy Sowieckiej, gdzie umieszczano ich w podziemnych celach budynku. Po zapadnięciu zmroku przystępowano do egzekucji. Wyglądała ona następująco: z celi prowadzono policjanta do tymczasowego biura, gdzie sprawdzano i potwierdzano jego tożsamość. Następnie skazańca prowadzono schodami do specjalnie przygotowanej piwnicy, tam od razu po doprowadzeniu oddawano strzał w tył głowy tuż pod potylicą. Ten sposób egzekucji powodował natychmiastową śmierć oraz ogra-



Katyńskiego w Warszawie

Franciszek Poczekaj

1906-1940



Aaspirant Policji Państwowej. Urodził się 30 listopada 1906 r. w Rynarzewie w dawnym powiecie szubińskim w rodzinie robotnika kolejarskiego Józefa i Stanisławy z Waltrów. Po śmierci matki ojciec Józef w 1920 r. zawarł po raz drugi związek małżeński z Franciszką Kosińską. Po ukończeniu szkoły powszechnej Franciszek Poczekaj pracował jako elektryk w Katowicach. W tym czasie wstąpił do Wojska Polskiego, a następnie został przyjęty do służby w Policji Państwowej. 4 sierpnia 1928 r. w Pniewach wziął ślub z Cecylią Dolatą. Jakiś czas później został wysłany na Kresy Wschodnie do służby w komisariacie w Kąkolnikach, w dawnym województwie stanisławowskim. W okresie od 19 maja do 6 listopada 1930 r. oraz od 5 maja do 1 listopada 1931 r., przebywał w Szkole Policji Państwowej w Mostach Wielkich pod Warszawą. Do rodzinnego domu w Pniewach wysłał wówczas fotografię, do której pozował wraz z kolegami z kursu i opatrzył ją takim podpisem na odwrocie: „ (...) Na pamiątkę mego pobytu

w Szkole dla szeregowych Policji Państwowej w Mostach Wielkich od dnia 19.05. do 06.11.1930 roku. Daruję mą podobiznę wraz z kolegami Wam Kochanym i Drogim Rodzicom. Was Kochający i zawsze Życzliwy syn brat i szwagier Franciszek Poczekaj (...)”. W 1932 r. został przeniesiony do pełnienia służby w Rohatynie. Odnosił tam sukcesy w tropieniu i likwidowaniu groźnych band, które ukrywały się w lasach i okradaly okolicznych mieszkańców. Ostatnim miejscem służby Franciszka Poczekaja była Horodecka w pobliżu Zaleszczyk w dawnym województwie stanisławowskim, na pograniczu polsko-ukraińsko-rumuńskim. Tu odwiedzili go rodzice i bracia z rodzinami. Wybuch II wojny światowej zastał małżonków w Horodecku. Po wkroczeniu na terytorium Polski Armii Czerwonej Franciszek wraz z innymi policjan-



tami został aresztowany i postawiony pod ścianą do egzekucji. Miejscowa ludność pochodzenia ukraińskiego wstawiła się u żołnierzy sowieckich z prośbą o odstąpienie od rozstrzelania. Policjanci zostali uwięzieni. Żona Cecylia próbowała zorganizować wykup męża, poświęcając na ten cel wszystkie oszczędności i biżuterię. Niestety nie doszło do uwolnienia aresztowanych. Córką Wanda przynosiła ojcu paczki do więzienia. Po latach tak wspomina jedno ze spotkań z ojcem: „ (...) pamiętam ojca jako „starego” umęczonego mężczyznę, bosego, bo zabrano mu skórki oficerki, z bardzo spuchniętymi nogami (...)”. Chciała przynieść ojcu buty z domu, ale nie było jej już dane zobaczyć go nigdy więcej. Starszy posterunkowy Policji Państwowej Franciszek Poczekaj znalazł się w obozie w Ostaszkowie. W kwietniu 1940 r. został zamordowany w Twerze. W listopadzie 2007 r. awansowany decyzją prezydenta RP do stopnia aspiranta Policji Państwowej. We wrześniu 1940 r. żona wraz z dziećmi została wywieziona w bydłych wagonach na stępy Obwodu Sema-palińskiego w Kazachstanie, skąd powrócili w 1946 r. Cecylia Poczekaj nigdy nie dowiedziała się, co stało się z jej mężem Franciszkiem. Zmarła 15 września 1978 r. w Zabrzu, gdzie mieszkała z córką i swoimi wnukami. Prawdę poznała dopiero córka Wanda, która odnalazła ojca na liście jeńców obozu w Ostaszkowie.

Piotr S. Adamczewski
Kamila Czechowska



1. Franciszek Poczekaj w umundurowaniu bojowym Policji Państwowej w 1931 roku.
2. F. Poczekaj z kolegami z kursu dla szeregowych PP w Mostach Wielkich w 1930 roku.

Bibliografia: Archiwum USC Szubin. Księga urodzeń USC Rynarzewo 1906, sygn. 89/1906; Archiwum USC Pniewy. Księga małżeństw 1928; Archiwum rodzinne Anieli Awtuch z Poznania; Lista Represjonowanych. Centrum informacji o obywatelach polskich represjonowanych w ZSRR. Ośrodek Karta; Relacja córki Franciszka Poczekaja – Wandy Brezie z Jastrzębia-Zdroju.

Dęby Ka

pamięci policjantów w w

- Aspirant PP Seweryn Branicki, ur. Żytoń. Dąb posadzony przez Urząd Gminy Książki
- Aspirant PP Stanisław Dudek, ur. Poznań. Dąb posadzony przez Związek Kombatanów Politycznych w Pakości
- Aspirant PP Franciszek Graczkowski, ur. Dąb posadzony przez Zespół Szkół im. Jana
- Aspirant PP Marcin Gertig, zm. Twer. Dąb posadzony przez Urząd Miasta Bydgos
- Aspirant PP Heliodor Gruszczyński, ur. Dąb posadzony przez Zespół Szkół w Mrocz
- Aspirant PP Ignacy Kalka, zm. Twer. Dąb posadzony przez Urząd Miasta Bydgos
- Aspirant PP Jan Kozieł, ur. Busko, zm. T. Dąb posadzony przez Publiczne Gimnazjum
- Aspirant PP Leon Malolepszy, ur. Gemby. Dąb posadzony przez Urząd Gminy Książki
- Komisarz PP Józef Młodowicz, ur. Benko. Dąb posadzony przez Towarzystwo Pamięc
- Aspirant PP Józef Ossowski, ur. Nadalna. Dąb posadzony przez Parafialny Klub Spor
- Aspirant PP Eugeniusz Perkowski, ur. W. Dąb posadzony przez Włocławskie Forum
- Aspirant PP Franciszek Poczekaj, ur. Ryt. Dąb posadzony przez Towarzystwo Pamięc



Katyńskie

oj. kujawsko-pomorskim

mierz, zm. Twer

h, zm. Twer
w Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więz-

Bydgoszcz, zm. Twer
a Pawła II w Lochowie

zczy

Radziwiłłski, zm. Twer
znie

zczy

wer
n im. Mariana Rejewskiego (Białe Błota)

, zm. Twer

wa Wisznia, zm. Twer
i Powstania Wielkopolskiego 1918/1919

Karcza, zm. Twer
towy „Unitas” Tuchola

łocławek, zm. Twer
Rozwoju

marzewo, zm. Twer
i Powstania Wielkopolskiego 1918/1919



Józef Młodowicz

Władysław

1898-1940

Komisarz Policji Państwowej. Urodził się 30 grudnia 1898 r. w Beńkowej Wiszni w powiecie rudzkim w województwie łwowskim w rodzinie zamożnego rolnika Stanisława i Katarzyny z Pałaszewskich. Gospodarstwo Młodowiczów znajdowało się nad lewym brzegiem rzeki Wisznia, gdzie w parku na drugim brzegu mieścił się rodzinny dwór Aleksandra Fredry. Józef Młodowicz uczył się w II Gimnazjum im. M. Kopernika w Samborze. W 1919 r. ochotniczo wstąpił do Wojska Polskiego i został przydzielony do żandarmerii polowej. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r., a następnie służył w 53. Pułku Strzelców Kresowych stacjonującym w Stryju. Wówczas podjął studia prawnicze, a po ich ukończeniu w 1927 r. został przeniesiony do rezerwy i rozpoczął służbę w Policji Państwowej. Przez pewien czas był komendantem posterunku w Peczynie, potem służył w Urzędzie Śledczym w Stanisławowie.



1 lipca 1930 r. awansował na podkomisarza Policji Państwowej. Po przeniesieniu do Krakowa, w czerwcu 1932 r., poślubił Marię Wagner (1904-1987), siostrę oficera Policji Państwowej, Mariana Wagnera. W 1933 r. był krótko komendantem posterunku Policji Państwowej w Krynicy, a od 1934 r. do wybuchu II wojny światowej

pierwszym komendantem powiatowym Policji Państwowej w Szubinie. We wrześniu 1939 r. wysłał żonę wraz z dziećmi na Wschód do Beńkowej Wiszni, do dziadków. Sam pozostał na posterunku w oczekiwaniu na rozkazy, a następnie w wyniku ruchu wszystkich formacji wojskowych znalazł się w rejonie Tarnopola. Na wieść o wkroczeniu do Polski Armii Czerwonej ukrywał się w Złoczowie u siostry Felicji Krućkowskiej i brata Eugeniusza, gdzie w październiku 1939 r. został aresztowany i osadzony w miejscowym więzieniu. Po miesiącu przewieziono go do Ostaszewa. Stamtąd dla ostrożności wysłał tylko jeden list adresowany do swojego brata, aby nie narażać całej rodziny. Został zamordowany przez NKWD w kwietniu 1940 r. w Kalinie (obecnie Twerze) i pochowany w Miednoje. W listopadzie 2007 r. decyzją prezydenta RP, Józefa Młodowicza awansowano do stopnia komisarza Policji Państwowej. Był odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi (nadany w 1938 r.). Osierocił dwoje dzieci: Jerzego (ur. w 1933 r.) i Krystynę (ur. w 1934 r.).

Piotr S. Adamczewski
Kamila Czechowska



1. Józef Młodowicz, 1932 r. w Krakowie z teściami Honoratą i Leopoldem Wagner oraz z siostrą Krystyną

Na podstawie: „Przeglądu Policyjnego” nr 1 (65) 2002; Listy wywozowe NKWD (kwiecień-maj 194) z Ostaszewa, kopia ze zbiorów Ośrodka Karta, sygn. OST/-89-93/55; relacja syna Jerzego Młodowicza z Bielska-Białej (2010 r.).

Stowarzyszenie Rodzina Katyńska w Bydgoszczy

Rodziny Katyńskie działają na terenie całej Polski. Siedzibą bydgoskiego oddziału jest Klub Pomorskiego Okręgu Wojskowego przy ul. Sułkowskiego 52. Tam, w co trzecią środę miesiąca o godz. 17.00, spotykają się bliscy ofiar zamordowanych w kwietniu 1940 r. Stowarzyszenia Rodzin Katyńskich dążą do ujawnienia całej prawdy o zbrodni katyńskiej, zajmują się upamiętnianiem ofiar poprzez pomniki, tablice pamiątkowe, publikacje, a także gromadzą wiedzę o zbrodni, aby chronić pamięć o tych wydarzeniach.

Nie zapijesz stresu

Oalkoholu wiele już napisano, organizowano na jego temat mnóstwo konferencji, szkoleń, akcji. Śledząc strony internetowe i wpisując hasło „alkohol a policja”, przeczytamy dziesiątki informacji nt. pijanych kierowców, ilości przestępstw popełnianych pod wpływem alkoholu, nielegalnych punktów sprzedaży, przemocy, etc., natomiast o zagrożeniu alkoholizmem w związku z wykonywaną pracą raczej pisze się niewiele. Nie potrzeba przywoływać autorytetu specjalistów, aby zauważyć, jak trudny i stresujący jest zawód policjanta. Właśnie profesje policjanta, strażnika więziennego, nauczyciela, górnika, lekarza, należą do najbardziej stresogennych. Tu należy zapytać: Czy w związku z doświadczanym stresem policjanci posiadają odpowiednie umiejętności radzenia sobie z nim? Wiedźmy, że radzenie sobie ze stresem to bardzo cenna umiejętność, która wymaga od nas nierzadko sporej aktywności. Pamiętajmy, im wyższe będzie nasze zaangażowanie w poszukiwanie zajęć obniżających poziom stresu, tym większe mamy szanse na zdrowsze i dłuższe życie. Czas, w jakich żyjemy, przynoszą wiele sytuacji obfitujących w stres, sprawiają, że ciągle cierpimy na brak czasu i za czymś gonimy. Fakt ten powoduje, że szukamy skutecznych sposobów odstreso-

wania i – co szczególnie istotne dla nas, niewolników czasu – odstresowania w bardzo szybkim tempie. Jednym z najprostszych sposobów jest na pewno spożywanie alkoholu. Ma on działanie tłumiące i przeciwbólowe. W pierwszej kolejności tłumione jest bowiem działanie mózgowych ośrodków kontroli, pojawia się uczucie rozluźnienia, lekkość ci, euforii. To właśnie wyraźny, błyskawicznie osiągnięty efekt euforyzacji odpowiada za popularność alkoholu jako środka dającego szybkie obniżenie napięcia i stresu. Jednak konsekwencją systematycznego stosowania alkoholu (przypomnę, że piwo jest również alkoholem, choć często lekceważonym) w celu złagodzenia, obniżenia napięcia, jest ryzyko uzależnienia się od niego. Dlatego warto przyjrzeć się kwestii korzystania z alkoholu i w razie wątpliwości zwrócić się o pomoc do specjalisty. Zanim jednak do niego się zgłosimy – proponuję,

abyśmy odpowiedzieli sobie na kilka pytań kluczowych dla właściwej samooceny: Czy pijesz alkohol częściej niż 2-3 razy w tygodniu? Ile wypijasz porcji alkoholu (1 szklanka 250 ml piwa

5% = kieliszek 30 ml, 40% wódki = 1 porcja standardowa)? Czy ktoś bliski sugerował ci ograniczenie picia bądź sam odczuwałeś taką konieczność? Czy zdarzało się, że odczuwałeś wyrzuty sumienia, poczucie winy z powodu swego picia? Czy zdarzało się, że rano po przebudzeniu pierwszą

rzeczą było wypicie alkoholu dla uspokojenia nerwów lub postawienia na nogi? Czy, będąc jeszcze w pracy, planowałeś picie po jej zakończeniu z nastawieniem, że się odstresujesz? Czy zdarzało się, że picie kończyło się upiciem? To pytania pomocnicze. Teraz uzmystówmy sobie podstawowe informacje dotyczące stosowania alkoholu.



Picie alkoholu przynosi błyskawiczny efekt rozluźniający, ale i pokusę na częste stosowanie go w tym celu. Picie i szybki efekt często odbierają człowiekowi potrzebę poszukiwania konstruktywnych metod obniżania napięcia emocjonalnego. Pułapką jest myślenie: Po co pocić się na siłowni, czy biegać, skoro można w miłej atmosferze osiągnąć ten sam efekt. Należy jednak pamiętać, że alkohol, jako metoda na stres, może z czasem stać się źródłem kolejnych napięć i problemów – w środowisku domowym, w otoczeniu, w pracy – bądź też może przysporzyć kłopotów zdrowotnych. Dlatego czytelniku, zastanów się już dzisiaj, jak wygląda twoje picie i podejmij stosowne kroki, by nie wpaść w pułapkę uzależnienia. Nagle przestajesz się koncentrować, skupiać i rozluźniać, czyli funkcjonować w otoczeniu bez przysłowiowego piwka, drinka. Dzisiejszy alkoholizm nie musi objawiać się niechlujnym wyglądem, przykro pachnącym i zobojętniałym na wszystko pijanym człowiekiem. Dzisiejszy alkoholik coraz częściej nosi krawat, białą koszulę, garnitur, zakiet czy mundur. Zajmuje odpowiedzialne stresogenne stanowisko i pełni ważne funkcje społeczne. Uważaj! To przychodzi znienacka...

*Jarosław Kunicki (psycholog)
Centrum med Bydgoszcz*

W SŁUŻBIE

Gdzie prawo, tam i kara

Zakładając policyjny mundur, przysięgamy pilnie przestrzegać prawa. Z danego słowa jesteśmy skrupulatnie rozliczani. Jednocześnie jesteśmy poddani szczególnej ocenie społecznej. Tak jak w innych zawodach tak i w naszej formacji zdarzają się osoby nieuczciwe. Wówczas wszystkie zachowania jednego funkcjonariusza są utożsamiane z całą policją.

*Art. 10 ust. 1 Ustawy z dnia 18 lutego 1994 roku o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (DzU nr 8 poz 67 z 2004 r. ze zmianami).

Prawo do zaopatrzenia emerytalnego nie przysługuje funkcjonariuszowi, który został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub przestępstwo skarbowe umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, albo za przestępstwo określone w art. 258 kodeksu karnego lub wobec którego orzeczono prawomocnie środek karny pozbawienia praw publicznych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby.

Policjant jest zawodem narazonym w sposób szczególny na przekroczenie granicy prawa. Dotyczy to zarówno przypadków ofert korupcyjnych, jak i codziennych czynności w ramach pracy operacyjnej, która tak naprawdę niejednokrotnie jest „balansowaniem na cienkiej linii.” Niezależnie od tego, czy jest się policjantem pionu kryminalnego, prewencji czy logistyki, należy mieć świadomość konsekwencji przekroczenia przepisów dyscyplinarnych, jak i karnych.

Odpowiedzialność dyscyplinarna

Policjant ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną za naruszenie dyscypliny służbowej lub za nieprzestrzeganie zasad etyki zawodowej. Niezależnie od odpowiedzialności dyscyplinarnej funkcjonariusz podlega również odpowiedzialności karnej, jeżeli popełniony czyn wypełnia jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa lub wykroczenia skarbowego.

W ramach prowadzonego wobec policjanta postępowania dyscyplinarnego może zostać orzeczona kara:

- **nagany** – oznacza wytknięcie niewłaściwego postępowania
- **zakazu opuszczania wyznaczonego miejsca przebywania** – dotyczy pełnienia służby w systemie skoszarowanym
- **ostrzeżenia o niepełnej przydatności do służby na zajmowanym stanowisku;**
- **wyznaczenia na niższe stanowisko służbowe**
- **obniżenia stopnia** – można wymierzyć tylko obok kary wyznaczenia na niższe stanowisko służbowe

lub kary wydalania ze służby
► **wydalania ze służby** – zwolnienie ze służby w policji.

Utrata uprawnień emerytalnych*

Policjant zostaje zwolniony ze służby w policji po skazaniu prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, umyślne ścigane z oskarżenia publicznego (art. 41 ust.1 pkt 4 Ustawy o policji), oraz, co jest istotne: traci uprawnienia emerytalne.

Na przykład: policjant z 16-letnim stażem, w 2008 r. przyjął korzyść majątkową w postaci 100 zł. Funkcjonariusz ten został dyscyplinarnie zwolniony ze służby, a wobec niego wszczęto postępowanie przygotowawcze zakończone aktem oskarżenia. Od dnia zwolnienia ze służby do dnia uprawomocnienia się wyroku sądu, w którym policjant został uznany za winnego zarzucanego mu czynu, otrzymywał należne świadczenie emerytalne. Zgodnie z ww. ustawą od uprawomocnienia wyroku, aż do ukończenia wymaganego wieku, dla kobiet 60 lat, dla mężczyzn 65 lat, funkcjonariusz ten nie otrzyma emerytury.

Zwrot pomocy finansowej

Należy również pamiętać o tym, że jeśli ww. funkcjonariusz otrzymał pomoc finansową na uzyskanie lokalu mieszkalnego zgodnie z art. 94 Ustawy o policji, jest obowiązany do zwrotu ww. pomocy, co w przypadku zwolnienia dyscyplinarnego ze służby, otrzymania 50 proc. odprawy oraz zawieszenia emerytury lub renty może być trudne do zrealizowania.

Podsumowując, policjant, który przyjmuje korzyść majątkową lub osobistą, mimo uprzedniego nabycia praw emerytalnych, zostaje pozbawiony środków do życia, a będąc karanym, niełatwo jest znaleźć pracę.

kom. Violetta Grzesiewska ▲



PO SŁUŻBIE

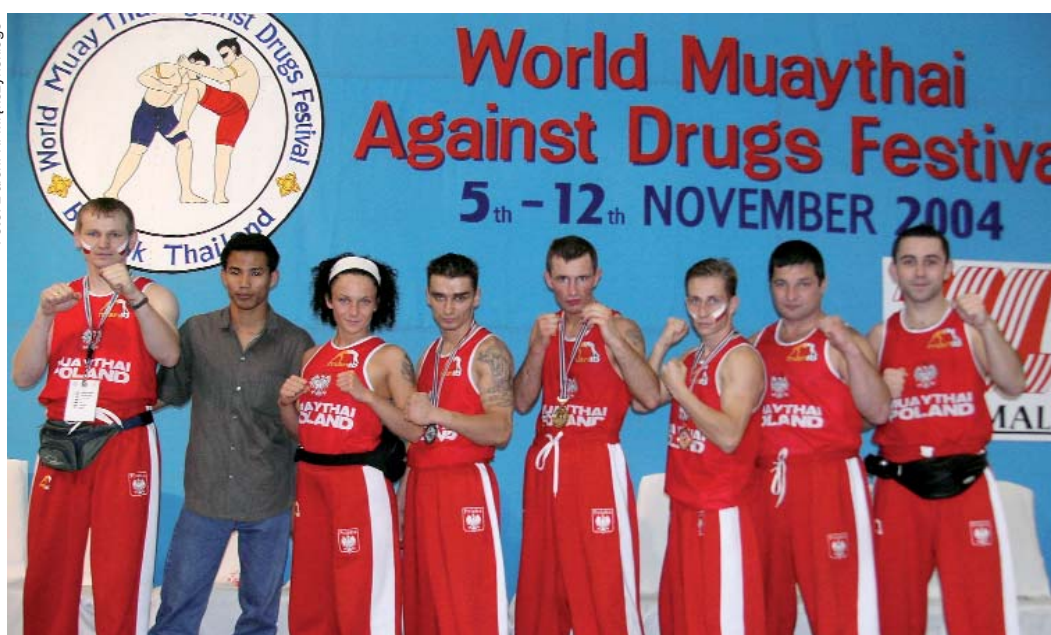
W krainie muaythai

Robert Mięczyński – specjalista Sekcji Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Bydgoszczy, po służbie prezes Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia Muaythai z siedzibą w Bydgoszczy, a także wiceprezes Polskiego Związku Muaythai, instruktor sportu w muaythai, kick-boxingu i karate kyokushinkai, pasjonat sportów walki. Był pierwszym trenerem i reprezentantem w Polsce organizacji IAMTF (International Amateur Muaythai Federation). Opowiada o trudnych początkach i wielkiej pasji do boksu tajskiego, która zaczęła się przypadkiem.



Boks tajski jest sportem narodowym Królestwa Tajlandii. Pierwsze zapiski na temat tej sztuki walki pochodzą z XIV w. Patronat honorowy nad działalnością muaythai sprawuje król Tajlandii. World Muaythai Council (WMC) – Światowy Związek Muaythai Zawodowego i International Federation of Muaythai Amateur (IFMA) – Międzynarodowa Federacja Muaythai Amatorskiego działają na całym świecie, zrzeszając miliony ćwiczących.

Foto: z arch. R. Mięczyńskiego



Od połowy 1996 r. do końca 1998 r. mieszkalem w Niemczech i właśnie tam po raz pierwszy zetknąłem się z muaythai. Wyjechałem na kilka miesięcy, ale wpadłem w wir poznawania i trenowania tego sportu walki i tak mój pobyt przeciągnął się do prawie trzech lat. Wcześniej w Polsce, od 1985 r. byłem zawodnikiem, a potem instruktorem karate kyokushinkai. Trenowałem także kick-boxing pod kierunkiem Franka Lukanowskiego. W trakcie poszukiwań klubu karate trafiłem przypadkiem do szkoły walki prowadzonej przez Tadeusza Sienczaka. To on jako pierwszy zaszczerpił we mnie pasję muaythai. Dalej wszystko potoczyło się ekspresowo. Mając odpowiednio przygotowanie wyniesione z innych dyscyplin, szybko przyswoiłem sobie nowe techniki i sposób walki. Boks tajski stał się dla mnie sposobem na życie. W krótkim czasie zostałem wysłany na kurs trenerski, a następnie zaproponowano mi przedstawicielstwo na Polskę organizacji IAMTF i propagowanie muaythai w naszym kraju. WMC i IFMA to organizacje działające w ponad 120 krajach.

WMC propaguje na świecie odmianę zawodową tej dyscypliny, natomiast IFMA zajmuje się rozwojem formuły amatorskiej muaythai. Arsenal technik nożnych i ręcznych jest taki sam dla odmiany amatorskiej i zawodowej, z tą różnicą, że zawodnicy amatorzy mają na sobie pełen ekwipunek ochronny. Muaythai to kopnięcia nożne na wszystkie strefy, kopnięcia kolanami, uderzenia łokciami i rękoma, a także klincz, tj. walka w zwarcu. To także ceremonia wai kru, czyli forma medytacji w ruchu, pewnego rodzaju tańca, podczas którego oddaje się cześć trenerowi, mistrzowi, klubowi oraz przeciwnikowi. Pojedynki toczy się na dystansie od 2 do 5 rund, z których każda trwa od 2 do 3 minut. Wszystko zależy od stopnia umiejętności zawodników.

R. Mięczyński jako trener kadry narodowej (Mistrzostwa Świata w 2004 r.)

Początki i rozwój muaythai w Polsce

Na początku łatwiej mi było pracować z osobami, które miały już wiedzę na temat sportów walki. Trenowałem więc znajomych z klubów karate, kick-boxingu i kung-fu. Startowaliśmy z powodzeniem w zawodach kick-boxingu, zyskując liczne tytuły i medale. Przełomem okazał się rok 2003. Wtedy poznałem Rafała Szlachtę – organizatora I Otwartego Pucharu Polski Muaythai, obecnego prezesa Polskiego Związku Muaythai. Pomimo iż reprezentowaliśmy dwie konkurencyjne organizacje: IAMTF i IFMA, postanowiliśmy wspólnie rozwijać boks tajski. Nasze porozumienie wyprzedziło zamysłem cały świat, gdyż wkrótce doszło do połączenia tych organizacji. Założyli-

my Polskie Zrzeszenie Muaythai. Od 2004 r. zawody rangi Mistrzostw Polski i Pucharu Polski PZMT weszły na stałe w kalendarz krajowych imprez w sportach walki. W 2008 r. byliśmy organizatorem Mistrzostw Europy. Już od 2003 r. polscy zawodnicy zdobywają medale na zawodach rangi Mistrzostw Świata czy Europy. Takie nazwiska jak Maciej Skupiński czy Rafał Simonides, znane są wszystkim pasjonatom muaythai w naszym kraju i za granicą. „SIMI”, czyli Rafał Simonides poszedł w ślady Pawła „STINGA” Słowińskiego, i zyskuje sławę polskiego wojownika na zawodowym ringu całego świata, a zwłaszcza w Tajlandii.

Polski Związek Muaythai

Przez przeszło 6 lat działalności Polskiego Zrzeszenia Muaythai dałiliśmy wyraz naszemu zaangażo-

waniu w rozwój boksu tajskiego w kraju i na świecie. Od 2004 r. próbowaliśmy zarejestrować Polski Związek Muaythai. Było to jednak niemożliwe, gdyż boks tajski nie znajdował się w wykazie dyscyplin, w ramach których mogą działać polskie związki sportowe. Po tak długim czasie udało się uzupełnić tę lukę. We wrześniu 2009 r. minister sportu i turystyki podpisał rozporządzenie w tej sprawie. Starania PZMT zakończyły się powodzeniem. Następstwem było złożenie dokumentów i rejestracja Polskiego Związku Muaythai.

Muaythai przeciw narkotykom

Będąc członkami WMC i IFMA współuczestniczymy w promowaniu światowej kampanii „Muaythai przeciw narkotykom”. Członkami honorowymi kampanii są przed-



Finale Mistrzostw Świata w Bangkoku - 05.12.2007 r.

stawiciele organizacji międzynarodowych i rządów wielu krajów. Na jej czele stoi osobisty doradca króla Tajlandii – gen. Pichitr Kullavanijaya. Poprzez dyscyplinę muaythai edukujemy dzieci i młodzież w za-

kresie negatywnych skutków zażywania narkotyków oraz przekonujemy ich do sportu jako formy spędzania wolnego czasu. Podczas treningu młodzi ludzie zdobywają świetną sprawność fizyczną

i wzmacniają się psychicznie. Od początku naszej kampanii współpracujemy z Krajowym Biurem ds. Przeciwdziałania Narkomanii i Polskim Towarzystwem Zapobiegania Narkomanii. Organizujemy zawody i seminaria, podczas których odbywają się prelekcje oraz spotkania mające na celu uświadomienie dzieciom i młodzieży zagrożeń, jakie niosą za sobą narkotyki.

Członkowie Kujawsko-Pomorskiego Zrzeszenia Muaythai ćwiczą na sali boksu i sportów walki Cywilno-Wojskowego Związku Sportowego „ZAWISZA”, przy ul. Gdańskiej 163 w Bydgoszczy. Treningi odbywają się od poniedziałku do piątku w godz. 19.30-21.00. Serdecznie wszystkich zapraszamy.

Robert Miękczyński ▲
Małgorzata Dobrosielska ▲

Program dla twardzieli

W roku 2010 funkcjonariusze województwa kujawsko-pomorskiego mogą liczyć na doskonalenie swoich umiejętności zawodowych, w ramach specjalnie opracowanego pakietu szkoleń. Wydział Kadr i Szkolenia KWP w Bydgoszczy w 2010 roku przygotował dla nich serię zajęć związanych z udoskonalaniem techniki

strzeleckiej, szkolenia w zakresie walki wręcz oraz wspólne ćwiczenia z innymi służbami mundurowymi. Odbędą się kolejne warsztaty dla grup realizujących zatrzymanie wysokiego ryzyka (High Risk Entry Apprehension Teams). W szkoleniach uczestniczą funkcjonariusze policji i żołnierze, ABW, Straż Graniczna, Żandarmeria Wojskowa i I Brygada Logistyczna WP.

W dniach 10-14 maja 2010 r. grupa policjantów woj. kujawsko-pomorskiego wyjedzie, aby kontynuować ćwiczenia z zakresu taktyki strzeleckiej na poligonie 21. Brygady Piechoty Górskiej w Trzciancu. Szkolenia będą prowadzili instruktorzy Fundacji Byłych Żołnierzy Jednostek Specjalnych Grom. WKiSz KWP w Byd-

goszczy nawiązał także współpracę z dowództwem wojsk specjalnych odnośnie przeprowadzania szkoleń



Foto: arch. Tomasz Krajewskiego

Ćwiczenia z taktyki strzeleckiej.

o tematyce związanej z zagrożeniami terrorystycznymi na obszarze Polski. Najbliższa prelekcja zaplanowana jest na 8 kwietnia. Niedawno odbyła się prezentacja systemu LRAD, który umożliwia emisję komunikatów dźwiękowych dalekiego zasięgu oraz bezpilotowych systemów latających. O pokazie napiszemy szerzej w kolejnym numerze kwartalnika kujawsko-pomorskiej policji „Raport”.

Cały czas trwają warsztaty z zakresu posługiwania się pałką wielofunkcyjną typu tonfa. Natomiast wszyscy chętni funk-

cjonariusze KWP w Bydgoszczy, w każdy poniedziałek, środę i piątek od godz. 13, mogą na „Gwardii” pracować nad swoją tężyzną fizyczną – na siłowni pod okiem instruktorów – oraz doskonalić umiejętności walki wręcz. W tym roku instruktorzy WKiSz KWP współpracują także z I Brygadą Logistyczną im. Kazimierza Wielkiego i prowadzą dla nich zajęcia z taktyki strzeleckiej oraz walki w bliskim kontakcie.

Tomasz Krajewski ▲
KWP w Bydgoszczy



Foto: arch. Tomasz Krajewskiego

Informujemy

Fundusz prewencyjny PZU – co to takiego?

Rozmowa z mł.insp. Romanem Lubińskim, przewodniczącym komisji ds. funduszu prewencyjnego PZU w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

Panie przewodniczący, czym jest fundusz prewencyjny PZU?

Roman Lubiński: Fundusz prewencyjny PZU dla policjantów i pracowników policji został utworzony na podstawie umowy w sprawie funduszu prewencyjnego PW/19/2008 zawartej w dniu 26.06.2008 r. pomiędzy PZU Życie SA a Komendantem Głównym Policji oraz działającymi w policji organizacjami związków zawodowych policjantów i pracowników. Fundusz zasilany jest środkami przekazywanymi przez zakłady ubezpieczeń z umów ubezpieczenia zawieranych w ramach Programu Ubezpieczeniowego „Policja 2008”. Część tych środków (6 proc. przypisu składki dla każdej jednostki) jest przekazywana do dyspozycji poszczególnych jednostek organizacyjnych policji i dodatkowo (2 proc. przypisu składki odprowadzanej przez wszystkie jednostki) dla Komendy Głównej Policji jako fundusz centralny przeznaczony na potrzeby całej policji. Celem działania funduszu prewencyjnego PZU jest udzielanie pomocy finansowej policjantom, pracownikom policji i pracownikom gospodarstw pomocniczych objętych ubezpieczeniem „Policja 2008” oraz członkom ich rodzin, poszkodowanym w wyniku zdarzenia losowego, ciężkiej choroby, trwałej

utraty zdrowia w wyniku choroby lub wypadku, a także przeciwdziałanie zagrożeniom dla zdrowia i życia poprzez prowadzenie działań prewencyjnych i profilaktyki zdrowotnej.

Na jakie cele mogą być przeznaczone środki z funduszu prewencyjnego?

RL: Środki z funduszu, zgodnie z podpisaną umową i regulaminem, mogą być przeznaczone w szczególności na:

1. Udzielanie pomocy finansowej osobom uprawnionym w związku z: leczeniem i rehabilitacją, zakupem leków specjalistycznych, protez, sprzętu rehabilitacyjnego, innych

materiałów i środków sanitarnych; przypadkami szczególnymi, wynikającymi z utraty zdrowia.

2. Przeciwdziałanie zagrożeniom dla zdrowia osób uprawnionych, poprzez zbiorową profilaktykę.

3. Pomoc finansową w szczególnie uzasadnionych nadzwyczajnych przypadkach dla policjantów i pracowników policji poszkodowanych wskutek indywidualnych zdarzeń losowych.

4. Pomoc dzieciom osób uprawnionych poprzez organizację różnych form prewencji, edukacji i profilaktyki zdrowotnej.

Co jest podstawą udzielenia wsparcia finansowego z funduszu prewencyjnego PZU i do kogo powinna zgłosić się osoba ubiegająca się o taką pomoc?

RL: Podstawą udzielenia pomocy finansowej z funduszu jest ubezpieczenie w ramach Programu Ubezpieczeniowego „Policja 2008”. Osoba ubezpieczona składa *wniosek do dysponenta funduszu – w garnizonie kujawsko-pomorskim jest nim komendant wojewódzki policji w Bydgoszczy – za pośrednictwem komisji ds. funduszu prewencyjnego PZU, który przesyła go do wydziału finansów KWP. Do wniosku należy dołączyć: dokumenty świadczące o sytuacji osoby uprawnionej do pomocy, tj.:

karty informacyjne leczenia, orzeczenia komisji lekarskich, zaświadczenia lekarskie, skierowania na badania specjalistyczne, protokoły powypadkowe, dowody ponoszonych kosztów związanych ze zdarzeniem losowym, zaświadczenia o zatrudnieniu i uzyskiwanych dochodach oraz ilości osób pozostających na utrzymaniu uprawnionego. **Jak często można korzystać z pomocy funduszu prewencyjnego PZU?**

RL: Z pomocy funduszu można skorzystać jeden raz w ciągu roku kalendarzowego. Jednak w sytuacjach uzasadnionych szczególnymi okolicznościami, np. przewlekła choroba, nowotwór, ciężka operacja itp., osoba uprawniona może wyjątkowo ubiegać się ponownie o przyznanie pomocy finansowej.

Czy świadczenie udzielane z funduszu ma charakter obligatoryjny?

RL: Nie. Powyższe świadczenie nie jest obligatoryjne i ma charakter uznaniowy.

Dziękuję za rozmowę.

asp. szt. Katarzyna Witkowska ▲

***Wniosek o udzielenie pomocy finansowej z funduszu prewencyjnego PZU można pobrać z portalu komunikacji wewnętrznej KWP w Bydgoszczy - Intrakom.**

W 2009 r. w garnizonie kujawsko-pomorskim

235

policjantom i pracownikom policji udzielono wsparcia finansowego z funduszu prewencyjnego PZU na łączną kwotę

207 293 zł

Tacierzyński

Na podstawie ustawy z dnia 06.12.2008r. o zmianie ustawy – kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (DzU z 31.12.2008 r. nr 237 poz. 1654) z dniem 1 stycznia 2010 r. weszły w życie przepisy, dotyczące dodatkowego urlopu macierzyńskiego, a także urlopu ojcowskiego. Zgodnie z art. 182 kodeksu pracy

dodatkowy urlop macierzyński udzielany jest bezpośrednio po wykorzystaniu urlopu macierzyńskiego, na wniosek pracownicy bądź policjantki. Wymiar przysługujący w 2010 oraz w 2011 r. wynosi do 2 tygodni, jednak będzie on stopniowo wydłużany aż do osiągnięcia pełnego wymiaru 6 tygodni. Z urlopu tego będzie

mógł skorzystać także ojciec dziecka, jeżeli matka dziecka zrezygnuje z tego uprawnienia.

Na podstawie art. 182 kodeksu pracy pracownik - ojciec wychowujący dziecko ma prawo do urlopu ojcowskiego nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 12 miesiąca życia. Wymiar tego urlopu w 2010 i 2011 r. wynosi

1 tydzień, natomiast w roku 2012 osiągnie wymiar 2 tygodni. Urlopu ojcowskiego udziela prełożony właściwy w sprawach osobowych na pisemny wniosek, który należy złożyć w terminie nie krótszym niż 7 dni przed rozpoczęciem korzystania z niego.

Izabela Szostak ▲

Projekty europejskie



Termomodernizacja budynku posterunku policji w Nowem

Komenda Wojewódzka Policji w Bydgoszczy uzyskała dofinansowanie na realizację przedsięwzięcia pn. „Termomodernizacja budynku posterunku policji w Nowem” z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi priorytetowej 2. Zachowanie i racjonalne użytkowanie środowiska, Działania 2.3. Rozwój infrastruktury w zakresie ochrony powietrza Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007 – 2013.

Celem nadrzędnym projektu jest

poprawa efektywności energetycznej posterunku policji w Nowem. Cel jest spójny z działaniem 2.3 RPO WKP, którego założeniem jest podniesienie jakości powietrza atmosferycznego oraz ograniczenie strat ciepła.

Do ogólnych celów projektu należą:

- poprawa warunków obsługi interesantów posterunku policji w Nowem,
- poprawa warunków pracy w posterunku policji w Nowem,
- poprawa stanu technicznego obiektu,
- poprawa wizerunku gminy,
- obniżenie kosztów utrzymania obiektu.

Przedsięwzięcie obejmuje docieplenie ścian zewnętrznych, wykonanie izolacji termicznej stropodachu budynku oraz modernizację i regulację centralnego ogrzewania.

Izabela Adamczak-Garstecka ▲



W lutym/marcu 2010 roku 50 funkcjonariuszy jednostek policji woj. kujawsko-pomorskiego przystąpiło do testów określających ich poziom znajomości języka angielskiego w ramach projektu pn.: „BABEL – wsparcie językowe dla służb Policji” finansowanego z programu Komisji Europejskiej „Prevention of the Fight against Crime”. Liderem projektu jest Komenda Główna Guardia di Finanza z Rzymu, a partnerami polska, czeska i rumuńska policja.

Celem projektu jest zdobycie lub poprawa podstawowych umiejętności w zakresie znajomości języka angielskiego. Kurs obejmuje okres 4-miesięcznej nauki w systemie e-learningowym. Uczestnikom udostępnione zostaną: podręczniki, słowniki i materiały multimedialne w formie elektronicznej. Kurs rozpoczyna się przydzieleniem klucza dostępu do systemu i trwać będzie 50 godzin nauki języka angielskiego na poziomie podstawowym lub wyższym (do średniozaawansowanego włącznie), w zależności od oceny uzyskanej podczas testu kompetencyjnego.

Zajęcia dla I grupy rozpoczęły się



w marcu i potrwać do 30 czerwca 2010 roku. Dla kolejnej grupy 50 funkcjonariuszy jednostek policji woj. kujawsko-pomorskiego kurs odbędzie się w okresie od 10 lipca do 15 listopada 2010 r.

Izabela Adamczak-Garstecka ▲

RAPORT pod lupą

W czwartym kwartale ubiegłego roku wśród policjantów i pracowników cywilnych naszego województwa została przeprowadzona anonimowa ankieta, dotycząca kwartalnika „Raport”. Badania miały na celu poznanie preferencji czytelników respondentów. W ankiecie wzięły udział 454 osoby, w tym 346 policjantów i 108 pracowników cywilnych.

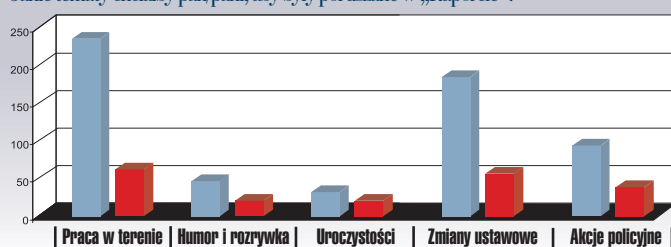
Z badań wynika, że 86 proc. respondentów ma dostęp do kwartalnika „Raport”, ale 11 proc. z nich nie jest zainteresowanych gazetą. 82 proc. ankietowanych spośród osób, które regularnie czytają kwartalnik, znajduje w nim interesujące dla siebie tematy. Potwierdzeniem tego jest wynik

Czy czyta pan/pani kwartalnik „Raport”?



odpowiedzi na pytanie: Co jest mocną stroną „Raportu”? Ankietowani, policjanci i pracownicy cywilni, zarówno z KWP, jak i KMP/KPP, odpowiedzieli, że tematyka. Respondentów najbardziej interesuje dział dotyczący służby oraz informacje. Według ankietowanych „Raport” jest źródłem wiedzy

Jakie tematy chciałby pan/pani, aby były poruszane w „Raporcie”?



o pracy policji i zmianach organizacyjnych, które mają miejsce w naszym garnizonie. Państwa opinie i wskazówki dotyczące policyjnego kwartalnika zostaną uwzględnione podczas redagowania kolejnych numerów „Raportu”, które mamy nadzieję przeczytają Państwo z zainteresowaniem.

Osoby, które chciałyby współtworzyć „Raport” zapraszamy do pisanja artykułów i reportaży. Wszelkie informacje można uzyskać dzwoniąc pod numer telefonu podany w stopce gazety.

kom. Violetta Grzesiewska ▲
Piotr Pawlaczyk ▲

Giwera dla każdego

Znajomy mój przysłał mi z Chicago parominutowy filmik pod tytułem „Dlaczego w Tennessee nie ma terroryzmu”. Obraz nakręcony amatorską kamerą przedstawia sceny z profesjonalnej strzelnicy, na której Amerykanie w wieku od 7 do 87 lat prują z broni do tarcz. Ale z jakiej broni! Od pocziwych dubeltówek do rosyjskich „kałachów” i monstrualnych, na pojazdach umieszczonych, armatek. Strzelają wszyscy – mężczyźni, kobiety, starcy i całkiem małe szczyły obu płci. W Tennessee i w wielu innych stanach uprawianie tego „sportu” jest w USA prawnie dopuszczalne. Każdy może sobie kupić i trzymać w chalupie broń palną i nic i nikt nie może jak na razie tego zmienić. Kolejni prezydenci kombinują, co z tym fanatem zrobić, ale za każdym razem mają przeciw sobie potężne lobby producentów broni i zakochanych w micie Dzikiego Zachodu Amerykanach. Nie ma roku, żeby z tamtej strony Atlantyku nie doszły nas wieści o masakrach dokonanych przez psychopatów, którzy skorzystali z prawa do posiadania broni.

W Polsce parę lat temu batalię o prawo posiadania broni rozpętał Pan Janusz Korwin-Mikke. To nie pierwszy genialny pomysł tego polityka. Przypomnijmy, że to właśnie Pan Janusz K-M (patrzcie Państwo jaki skrót – karabin maszynowy?) głośno domagał się zlikwidowania obowiązku jazdy w pasach bezpieczeństwa, twierdząc, że godzi on w demo-

kratyczne swobody. Pewnie kierowca, który nie używa pasów i w czołowym zderzeniu wyfrunie przez okno, jest swobodny jak nigdy. Inni mądrze przez lata wojowali z nakazem jazdy na światłach, twierdząc, że ma to wpływ na nadmierne zużycie paliwa i wcale nie zwiększa bezpieczeństwa na drodze. Nawet idiota jest w stanie zrozumieć, że włączone reflektory są dowodem na to, że pojazd jest w ruchu. No, ale widać jest kategoria idiotów, którzy nie pojmują niczego.

Wracając do problemu broni palnej, temat podjął były Pan minister sprawiedliwości Andrzej Czum, usiłując na polski grunt przenieść swoje amerykańskie doświadczenia. Teraz znowu głośno o tej sprawie. Mało nam napadów, nawet na policjantów? Już widzę, jak uzbrojeni po zęby dyskotekowi balangiewiczze załatwiają swoje sprawy za pomocą broni palnej. A przecież mamy jeszcze stadiony piłkarskie pełne rozszalałej dziczy, agencje „towarzystw”, z których korzystają głównie spokojni i wytworni gentelmani oraz zwykłe lokatorskie pyskówki, często kończące się krwawymi bójkami. Koniecznie należy zliberalizować przepisy dotyczące prawa do swobodnego dostępu do broni. I koniecznie na rogu każdej ulicy ustawić automat z darmowym spirytysem. Jak się „kurde” bawić, to na całego...

saTyryKa



rys. Ł. Ciaciuch

Czy niezabronione jest dozwolone?

r a p o r t	
kwartalnik Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy	
	Wydawca: Gospodarstwo Pomocnicze przy Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy Adres redakcji: KWP w Bydgoszczy, Wydział Prezydialny, ul. Powstańców Wielkopolskich 7, 85-090 Bydgoszcz, tel.: 52 588 13 90, e-mail: prezydialny@kwp.byd.policja.gov.pl Redakcja: Redaktor naczelny: Maciej Wołczek, e-mail: m.wolczek@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl Zastępca redaktora naczelnego: Hanna Kowszewicz, e-mail: h.kowszewicz@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl Zespół redakcyjny: Monika Chlebicz, e-mail: m.chlebicz@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl Dariusz Dopke, e-mail: d.dopke@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl Marketing i reklama: Adriana Jabłońska, e-mail: a.jablonska@kujawsko-pomorska.policja.gov.pl Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adiustacji, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego publikowania listów i nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na stronie internetowej www.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z kwartalnika tylko za zgodą redaktora naczelnego. Korekta: Elżbieta Okrucieńska. Projekt, łamanie i skład: Q Design Adam Nawrocki Nakład: 1500 egz. Pismo rozprawdane jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej. Numer zamknięto: 22 marca 2010 r. Zdjęcie na okładce: Aleksander Załęski
	 